Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 28 stycznia 1928. Nr. 12

Kilka słów do naszych Szan. Czytelników w sprawie zbliżających się wyborów.

Na wiecu Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego w Lubawie w dniu 19 bm. spotkał nas i to przeważnie ze strony czytelników naszego pisma, zarzut, że podajemy odezwy i rozpisujemy się o akcji rozmaitych kierunków partyjno-politycznych, wprowadzając przez to w szeregi miejscowego społeczeństwa zamieszanie. Winniśmy przeto tym z Szan. naszych Czytelników, którzy nam ten zarzut stawili, wyjaśnienie i wytłumaczenie. Zadaniem i powinnością główną prasy jest informowanie czytelników o ważniejszych sprawach bieżących. Na czoło wszystkich innych dziś wysunęła się kwestja bliskich nader wyborów. Jej też i prasa winna główną poświęcić uwagę. Mogliśmy oczywiście, stanąwszy na płaszczyźnie jednego tylko kierunku partyjno-politycznego, jemu jedynie poświęcić nasze łamy i reklamę. Nie uczyniliśmy jednak tego z dwojakiej przyczyny — najpierw dla tego, że będąc pismem niezależnem, bezpartyjnem, nie chcemy się z góry wiązać z żadną partją, a po drugie i dla dobra i w interesie samych czytelników, pragnąc ich wszechstronnie informować nietylko o biegu akcji wyborczej jednego kierunku, ale i ogółu. Być może, że przez to powstaje zamęt w głowie niejednego i niejeden staje chwilowo bezradnym, nie wiedząc, co z tą różnorodnością począć. Ale to tylko w pierwszych początkach. Obecnie już z chwilowego zamieszania i zamętu poczynają wyłaniać się i krystalizować pewne kształty i już można poznawać ich wygląd i barwę. Już obecnie mamy zorganizowane Komitety i bloki i unje itd. Już wiemy, które odłamy i partje się zblokowały i jakich postawiły kandydatów na posłów i jakie postawiły sobie cele. Podając rozwój tej akcji przygotowawczej Szan. Czytelnikom, pragnęliśmy nie tylko spełnić nasz obowiązek dziennikarski bezstronnego, rzeczowego informowania ich o całości sprawy, ale chcieliśmy im dać zachętę i pobudkę do wyrabiania w sobie samodzielności sądu o tych sprawach i decyzji. Takie postawienie sprawy wydaje nam się być godniejsze ludzi dojrzałych, za jakich przecież naszych Czytelników uważamy. Gdybyśmy wciąż tylko o jednym kierunku partyjno-politycznym pisali i ten jeden tylko reklamowali, moglibyśmy na się ściągnąć zarzut, że urabiamy naszych Czytelników jednostronnie, że zamykamy przed nimi wszystkie inne prądy i dążności, pchając ich tylko w tym jednym kierunku. A tak pragniemy osięgnąć to, by czytelnicy sami wyrobili swój umysł, dociekali, badali, co lepsze, co gorsze, gdzie prawda, gdzie fałsz, jaki kierunek lepiej przypada im do gustu, jaki budzi w nich większe zaufanie i daje im większą pewność i gwarancję, że będzie bronił interesów i Kościoła i Państwa i ich własnych. Przecież w życiu codziennem zawsze tak postępujemy. Jeżeli, Szan. Czytelniku, chcesz sobie kupić domostwo lub gospodarstwo, to nie zadowolisz się, że ci ktoś pokaże jeden objekt i powie ci: „kup to, bo to dobre“. Ale ty obejrzysz sobie i ten, ale i inne objekty i stwierdzisz ich ceny i dopiero po porównaniu jednych z drugiemi powziemiesz decyzję, co nabyć. Albo idąc do składu po towar, nie zadowolisz się, że ci kupiec wyłoży jedną sztukę, ale każesz sobie wyłożyć kilka i potem zbadasz, osądzisz, która dla ciebie najodpowiedniejsza. Czasem może przytem i zły uczynisz wybór, ale też przez to wyrabia się twój zmysł krytyczny i wzbogaca się doświadczenie twoje na przyszłość. A więc, niech przeto nasi Czytelnicy zrozumieją, dlaczego my przedkładamy odezwy i opisy nietylko jednego kierunku politycznego, ale i więcej, a mianowicie, by im dać możność samodzielnego badania, dociekania i własnej decyzji. Taką rolę, którą pragniemy przeznaczyć Szan. Czytelnikom, uważamy za odpowiedniejszą, niż jedyne wskazanie im: ta partja, ten obóz jest jedynie dobrym i na ten oddaj twój głos. Ale niech Szan. Czytelnicy nie myślą, że my się jedynie ograniczymy do roli czysto informatorskiej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszyscy będą umieli poczynić wybór odpowiedni i dlatego w stosownym czasie, kiedy akcja przygotowawcza zakończy się zupełnie, i staną przed nami już zupełnie zorganizowane obozy wraz z kandydatami na posłów, nie omieszkamy Szan. Czytelników objaśnić i uświadomić, jaki jest sentyment ludności co do poszczególnych kierunków, do jakiego dążą celu i co się po nich spodziewać i wypowiemy też nasze zdanie, jaką one mają barwę i jaki kierunek ze względu na dobro Kościoła i państwa i ich własne uważamy za najodpowiedniejszy, tak że Szan. Czytelnicy, idąc za naszą radą i wskazówkami, będą mogli mieć pewność, że nie zbłądzą i nie uczynią złego wyboru. Nasza dotychczasowa działalność niech będzie Szan. Czytelnikom dostateczną rękojmą, że ich na manowce nie poprowadzimy. Nie pójdziemy atoli drogą potępiania innych kierunków i poglądów, szkalowania na przeciwników, bo to ani po katolicku ani po polsku, ale pójdziemy drogą uświadamiania i pouczania o tem, co nam się będzie wydawało najpożyteczniejszem. Niech zatem Szan. Czytelnicy do nas pełne mają zaufanie! Red.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Budowa nowej linji kolejowej Herby—Inowrocław. — 350.000 zł na budowę nowego gmachu sejmowego.

Warszawa. Dnia 25-go bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in. projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie budowy kolei Herby—Inowrocław. Projekt uchwały Rady Min. upoważniający Min. Rob. Publicznych do wydatku sumy 475,000 zł na zakup pogłębiarek. Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie opłaty stemplowej od pism, stwierdzających kupno nieruchomości przez instytucję upoważnioną do parcelacji, oraz Rada Min. na wniosek Min. Skarbu uchwaliła wyasygnować 350.000 na budowę nowego gmachu sejmowego.

Stan zdrowia Nowaczyńskiego.

Warszawa. Stan zdrowia znakomitego pisarza nie budzi już poważniejszych obaw. Rany na głowie powoli się zabliźniają.

Jedyną troskę lekarzy stanowi choroba lewego oka, którego leczenie potrwa około 6 tygodni. Prócz tego Nowaczyński jest silnie wstrząśnięty nerwowo, co wymaga dłuższej kuracji i spokoju.

W stanie śledztwa nie zaszło nic nowego, przynajmniej wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Ilustracja do zgody i jedności naszego społeczeństwa.

Złożenie list wyb. do Sejmu i Senatu, których jest aż 34.

Warszawa, 24. 1. Dnia 24 bm., w którym to dniu upłynął termin zgłoszenia list wyborczych do Sejmu i Senatu, zgłoszone zostały listy następujące:

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
2. P. P. S.
3. P. S. L. Wyzwolenie.
4. Ogólno Żydowski Związek robotników Bundu w Polsce.
5. Zw. Żydowski (Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Syon).
6. Ukraiński Narodni Sojusz.
7. N. P. R.
8. Ukraiński Selański Robotniczy Selirob.
10. Stronnictwo Chłopskie.
11. Organ Monarchistów.
12. Chłopskie Stronnictwo.
13. Zjednoczenie Robotników i Chłopów.
14. Związek Chłopski.
15. Polskie Stronnictwo Katol. Ludowe.
16. Główny Komitet Wyborczy R.P.S. lewica.
17. Zjednoczony Naród Żydów z Małopolski.
18. Blok Mniejszości Narod. w Polsce.
19. Jedność Selirob.
20. Lista Ruska.
21. Narodowo-Państw. Blok Pracy.
22. Wyborczy Blok Ukraiński Socjal. Selirob
23. Związek Siły Chłopskiej.
24. Lista Katolicko-Narodowa.
25. Polski Blok Katol. Stronnictw Ludowych „Piasta“ i Ch. D.
26. Ukraińska partja Pracy.
27. Poalej Syon.
28. Ukraiński Wyborczy Blok Rylenbuko.
29. Komitet Wyborczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Wojskowych.
30. Katolicka Unja Ziem Zachodnich.
31. Syonistyczny Demokr. Blok Pracy.
32. Zjednoczona Lewica Polska „Samopomoc“.
33. Ogólno Żydowski Narod. Blok Wyborczy, do Sejmu i Senatu.
34. Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy.

Warszawa, 24. 1. Do Senatu nadesłane zostały następujące listy z numerami odnośnie do list sejmowych:

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
2. P. P. S.
3. P. S. L. Wyzwolenie.
6. Ukraińsko-Narodowy Sojusz.
7. N. P. R.
8. Ukraiński Selański Robotniczy Selirob.
10. Stronnictwo Chłopskie.
11. Organizacja Monarchistyczna.
12. Chłopskie Stronnictwo Radykalne.
13. Zjednoczenie Robotnicze Chłopskie.
14. Związek Chłopski.
17. Zrzeszenie Narod. Żydów w Małopolsce.
18. Blok Mniejszości Narodowych.
20. Lista Ruska w Polsce.
21. Narod. Państw. Blok Pracy.
22. Wyborczy Blok Ukraiński.
24. Lista Katolicko-Narodowa.
25. Polski Blok Katol. Stronnictw. Ludow. „Piast“ i Ch. D.
28. Ukraiński Wyborczy Blok Szelaiskich Robitnikich.
30. Katolicka Unja Ziem Zachodnich.
33. Ogólno-żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu.

Wiece Komitetu Wyb. Katolicko-Narodowego.

Kartuzy. W środę, 18 b. m. odbył się tu wiec Komitetu Powiatowego Katolicko-Narodowego, na który przybyły olbrzymie rzesze publiczności.

Wiec zagaił ks. prob. Połomski z Kartuz, przewodniczył adw. Szlachcikowski. Referat wygłosił redaktor „Pielgrzyma", b. pos. Matłosz, którego przemówienie przyjęto burzą oklasków.

W dyskusji zabrał m. i. głos ks. kan. Łosiński z Sierakowic, który rzucił hasło: „Wszyscy pod jeden sztandar katolicko-narodowy!" Wśród nieopisanego entuzjazmu przyjęto jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za poparciem Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego.

Chełmno. W ub. tygodniu odbyło się w Chełmnie zebranie przedwyborcze przedstawicieli z całego powiatu, na które stawiło się przeszło 250 osób z pośród duchowieństwa, ziemiaństwa, sfer mieszczańskich, włościan i inteligencji zawodowej. Zebraniu przewodniczył p. dyr. Krzyżaniak.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił p. red. Sacha z Torunia, znajdując powszechny aplauz wśród zebranych. Po rzeczowej dyskusji dokonano rozszerzenia istniejącego już Komitetu Wyborczego na miasto oraz na powiat. Dokonano także wyboru mężów zaufania na poszczególne obwody wyborcze w całym powiecie.

Wśród burzy oklasków wypowiedziano się jednomyślnie za poparciem Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego. Rozmaite „Unje Gospodarcze" oraz t. zw. „bloki katolickie", opowiadające się za „współpracą z rządem", nie mają w powiecie chełmińskim najmniejszego powodzenia.

Brusy. W dniu 20 b. m. odbył się przepełnionej sali p. Szamockiego w Brusach wielki wiec przedwyborczy Komitetu Katolicko-Narodowego przy udziale przeszło 500 osób ze wszystkich warstw społecznych. Przewodniczył p. Hołoga.

Referat polityczny wygłosił p. Matłosz z Pelplina, któremu często przerywano gromkiemi oklaskami. W dyskusji przemawiał m. i. miejscowy proboszcz ks. prob. Gruening. Po dyskusji, wśród wielkiego entuzjazmu wypowiedziano się jednomyślnie za poparciem Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego.

Zagórz, 24. 1. Wczoraj odbył się w Zagórzu wielki wiec Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego przy udziale bezmała pół tysiąca osób. Na temat przedwyborczej sytuacji politycznej przemawiał p. Ciesielski, podkreślając cele i zadania K. W. K. N.

Wywody mówcy przyjęto ogólnym aplauzem, poczem jednomyślnie uchwalono wśród podniosłego nastroju rezolucję.

Ruch Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego na Kaszubach z dnia na dzień potężnieje.

Proces ks. Skalskiego w Moskwie.

Prasa sowiecka przeciw duchowieństwu polskiemu w Z. S. S. R.

Moskwa, 25. 1. Wczoraj 24 bm. późnym wieczorem przed wojskowem kolegjum najwyższego sądu Związku Sowietów rozpoczęła się rozprawa ks. prałata Skalskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 54 kodeksu karnego Sowietów. Przewodniczy rozprawie Ulrych. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża starszy pomocnik prokuratora najwyższego sądu Związku Sowietów Katanian, broni ks. prałata członek moskiewskiego kolegjum obrońców Karjakin.

Proces ks. prałata Skalskiego poprzedzony został w prasie sowieckiej zaciekłą kampanją przeciw duchowieństwu polskiemu w Związku Sowietów wogóle. Między innemi 19 stycznia ukazał się w „Izwiestjach" artykuł pt.: „Polski szpieg ks. Skalski", w którym niejaki Morozow charakteryzuje działalność rzekomo antysowiecką całego duchowieństwa katolickiego w Związku Sowietów, powracając myślą do procesu mińskiego i leningradzkiego księży katolickich z arcybiskupem Cieplakiem na czele. Ks. Skalskiemu zarzuca autor artykułu agitację przeciw władzom sowieckim, organizowanie propagandy pro-polskiej, oraz okazywanie materjalnej pomocy rodakom, których władze sowieckie uważały za przedstawicieli polskiego wywiadu.

Przeszło 60 księży gnije w więzieniach i lochach bolszewickiej czerezwyczajki.

W tych dniach powrócił z Bolszewji p. Stefan Rymwid Mackiewicz, który w rozmowie z jednym z dziennikarzy warsz. tak scharakteryzował stosunki w Rosji.

„Opowiadania o tem, że się w Bolszewji stosunki materjalne poprawiły, nie odpowiadają rzeczywistości. Jest tam po staremu źle. Nawet wieśniacy-rolnicy, którzy powinni lepiej się mieć od innych, stale narzekają na bardzo ciężkie warunki i brak środków do życia. W mieście jest jeszcze gorzej. Rzadko który z robotników ma pracę. Zaledwie 5 procent ludności może się pochwalić jakim takim dobrobytem. Są to przeważnie komuniści.

Co się tyczy Polaków-katolików, to w całej Rosji mają oni przeszło 1000 parafij i około 200 księży, z których więcej niż czwarta część (przeszło 60 osób) siedzi w więzieniach i lochach czerezwyczajki, tak, że na jednego księdza wypada obecnie 6—7, a czasem i 10 parafij. Objazd tych parafij jest bardzo uciążliwy.

Z pośród uwięzionych księży Polaków, 12 zesłano na „Sołówki", gdzie cierpią straszliwą nędzę, spełniając pracę ponad siły.

Obecnie na „Sołówkach", znajduje się przeszło 10.000 skazańców. Ludzie umierają tam, jak muchy. Trupy nieszczęsnych wrzucają bolszewicy do olbrzymich dołów, obdarłszy je uprzednio z resztek nędznej odzieży.

Wielu skazańców, nie mając gdzie mieszkać, nocuje, stosownie do nakazu bolszewickiego, w dawniejszych cerkwiach i klasztorach sołowieckich, gdzie mrą z zimna i głodu".

Waldemaras w Berlinie.

Berlin, 25. 1. Dziś rano o 8.40 przybył tutaj z Kowna premjer litewski Waldemaras w towarzystwie małżonki i dyrektora ministerjalnego z min. spraw zagranicznych w Kownie, dr. Zauniusa. Zapowiedziani ministrowie skarbu i rolnictwa nie przybyli. Niemcy powitali Waldemarasa bardzo uroczyście. O 11-tej złożył on wizytę Stresemannowi i sekretarzowi stanu Schubertowi, w południe o 12-tej udał się do kanclerza Rzeszy, a po południu odbędzie konferencję w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. Jutro przyjmie Waldemarasa p. Stresemann śniadaniem, a kanclerz Marx na obiedzie. W piątek będzie Waldemaras na audjencji u prezydenta Hindenburga.

„Berliner Zeitung am Mittag" zamieszcza artykuł Waldemarasa p. t. „Litwa dąży do przyjaźni z Niemcami". Waldemaras pisze, że po sprawie wileńskiej najważniejszym problemem Litwy jest jej stosunek do Niemiec. — Waldemaras gwarantuje, że Niemcy obywatele litewscy, nie będą mieli już więcej powodów do użalań. Cały artykuł jest utrzymany w tonie przymilającym się Niemcom.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 27 stycznia 1928 r.

Kalendarzyk. 27 stycznia, Piątek, Jan Złotoustego.
28 stycznia, Sobota, Objaw. św. Anieszki.
29 stycznia, Niedziela, 4 po 3 Królach.

Wschód słońca g. 7 — 23 m. Zachód słońca g. 16 — 14 m.
Wschód księżyca g. 11 — 22 m. Zachód księżyca g. 22 — 34 m.

Z miasta i powiatu.

Zebranie Chadecja-Piast.

Lubawa. Dnia 23 stycznia rb. odbyło się zebranie Chadecja-Piast w lokalu p. Piotrowicza. Zebrało się przygodnie, bo był to dzień targu, może około 30 osób, by wysłuchać referatu przyszłych posłów. Zebraniu przewodniczył p. Nadolski. Po zagajeniu zabrał głos p. Cedrowski, podobno kand. na przyszłego posła. Kadził najpierw Rządowi, a następnie przeszedł do spraw obrony Kościoła katolickiego. Krytykował księży, że politykują i krzyczą o niebezpieczeństwie, powinni kościoła pilnować, a nie wtrącać się do polityki. Zresztą nie mają się czego obawiać, gdyż broni ich konkordat. Z przemówienia wywnioskować było można, że człowiek ten zupełnie nie wiedział, co mówił. Po nim głos zabrał p. Rząs kandydat na posła. Omówił ich stosunek do Rządu, którego należy wspierać w jego dobrych poczynaniach. Co innego, jeśli Rząd będzie chciał iść na szkodę ludu. Wspomniał o usunięciu krzyża z godła narodowego, o nadaniu 1600000 żydom praw obywatelskich i o rusyfikacji szkoły na Kresach wsch. Twierdził, że jego partja zawsze bronić będzie spraw polskości i Kościoła. Przeszedł następnie do parcelacji, wskazywał, że Rząd za powoli parceluje, zwłaszcza na Kresach. Ich staraniem będzie, kwestję tą rozwiązać. Wspomniał o niekorzystnem przewaloryzowaniu rent, o roli przyszłego Sejmu, który stanie wobec zmiany Konstytucji. Wkońcu przemówienia poruszył sprawę towarzysza p. Sarnowskiego, z powiatu brodnickiego, który 4 grudnia 1927 r. wysłał list do Rady Dzielnicowej „Piasta" z żądaniem, by go umieszczono na liście poselskiej na **pewnem** miejscu, gdyż w razie odmowy wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Odpowiedzi domagał się do dnia 22 grudnia 1927 r., 23 grudnia wysyła Radzie list, że występuje i tworzy grupę Bojki. (Dowód rozkładu „Piasta" p. Kulerskiego). Po nim zabrał głos p. Waruszewski, który zwrócił się z prośbą do p. Rząsa, kandydata na posła, by w przyszłym Sejmie zechciał zmienić sprawę monopolu, dalej sprawę izby adwokackiej, by każdy mógł się sam bronić przed sądem, a nie potrzebował mieć swego adwokata, dalej by przyspieszyli parcelację. Na przemówienia te odpowiedział p. Szulc z Komitetu Katolicko-Narodowego, który na wywody p. Cederskiego odpowiedział, że powinniśmy właśnie czcić księży, którzy w najcięższych czasach, bo w czasach zaboru, bronili spraw polskości i niejednokrotnie znosili prześladowania a nawet więzienia, gdy tymczasem p. Kulerski kumał się z Niemcami. Należy więc i teraz iść z księżmi a nie usuwać ich, raczej słuchać ich i bronić spraw Kościoła katolickiego. Zbił twierdzenie p. Cedrowskiego, który twierdził, że rozproszkowanie narodu nie przynosi Polsce szkody, gdyż granice mamy pewne, a i armję silną, wskazując, jak wielkie kryje się w tem twierdzeniu niebezpieczeństwo, zwłaszcza tu na Kresach. Zebrani licznemi oklaskami dziękowali p. Szulcowi za jego wywody, dając tem dowód, że poznali się na krętackiej robocie pp. Kulerskich i Tesków. Na wywody p. Szulca odpowiedział dość niedołężnie jakiś pan z Grudziądza, podobno skarbnik „Piasta". Jego gołosłowne twierdzenia, nie poparte żadnemi dowodami, rozbudziły tylko wesołość ogólną. Zdenerwowany p. Sekretarz rozpoczął nagankę na Obóz Wielkiej Polski i na p. Romana Dmowskiego, twórcę Polski. Obecny na zebraniu członek O. W. P. ośmieszył i w tym wypadku p. Sekretarza, bo jak się okazało, ten pan Sekretarz wogóle sam nie wie, co to jest Obóz, a p. Romana Dmowskiego zna chyba tylko z nazwiska. Pomimo, że jeszcze dużo zgłaszało się o głos, p. Nadolski widocznie

J. GORLIC. 165

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Detektyw odłożywszy słuchawkę telefonu, rzekł do Ryszarda:

— Więc sędzia Mott powiada, że nie posyłał nikogo do domu Webba. A takim razie wiemy, że to ów człowiek wsypał strychninę do szklanki. Licho wie, kto to mógł być. Niewiadomo nawet, jak właściwie on wygląda, gdyż z pewnością włosy jego i broda były sztuczne!

Dziękuję panu serdecznie za przysługę, jaką mi pan dzisiaj wyświadczył. Jestem z pana ogromnie zadowolony i proszę, by pozostał jeszcze w domu Webba i czuwał nad tem, by nie ponowiono zamachu na naszego chorego.

Ryszard pożegnał się z Buxtonem na ulicy i udał się z powrotem do domu Webba, głęboko zamyślony.

ROZDZIAŁ XLVI.

Tajemnica pokojówki.

— Czemu mi jeszcze nie przyniosłaś kolacji, Maggie?

— Nie miałam na to czasu.

— Ty od kilku dni nigdy wogóle nie masz na nic czasu! Zdaje mi się, że masz inne zajęcia. Ja nie myślę się codziennie wieczór irytować na ciebie! Chcę mieć spokój, gdy wrócę z cyrku!

— A ja muszę pani powiedzieć, że z panią już teraz nie mogę wytrzymać!

— Zuchwała! Zakazuję ci mówić do mnie w ten sposób!

— Dobrze. Mogę się stąd wynieść każdej chwili.

— Owszem! Znajdę sobie inną służącę.

Taka wymiana słów miała miejsce między Oliwją de Gondra, a jej służącą pewnego wieczora, gdy Oliwja wróciła z cyrku i przekonała się, że dziewczyna, jak zwykle w ostatnich czasach, nie spełniała swego obowiązku.

Postanowiła też nie znosić dłużej niedbalstwa służącej i nie zatrzymywała jej wcale, gdy ta zatrzasnąwszy drzwiami, wyszła do przedpokoju.

Maggie postąpiła zaledwie kilka kroków, gdy nagle u drzwi rozległo się głośne dzwonienie.

Gdy je otworzyła zdumiona tak późną wizytą, ujrzała przed sobą elegancko ubranego mężczyznę, który zapytał się, czy może się widzieć z panią Oliwją de Gondra. Gdy potwierdziła jego pytanie, dał jej swój bilet. Służąca spojrzawszy na niego ciekawie, przeczytała tylko jedno słowo: Buxton.

— Kto to może być? — zapytała siebie Irlandka. To samo pytanie zadała sobie Oliwja, otrzymawszy z rąk Maggie bilet.

Mimo to kazała natychmiast prosić Buxtona do siebie.

— Proszę, niech pan usiądzie, — rzekła przywitawszy go. — Czy mogę wiedzieć, co pana do mnie sprowadza?

— Chciałem tylko zadać pani jedno pytanie. W jakim stosunku pozostaje pani do tego nędznika, który usiłował zamordować Freda Webba?

Detektyw umyślnie tak nagle postawił to pytanie. Wiedział, że musi ono zmieszać Oliwję.

Piękna Kreolka spojrzała nań rzeczywiście z przerażeniem, nie wiedząc, co ma sądzić o tym dziwnym gościu.

— Ja w stosunkach z mordercą? — wyjąkała. — Skąd panu przyszło na myśl takie pytanie?

— O tem potem. Ale pani go zna?

— Owszem, znam go, byłam przez dłuższy czas przyjaciółką Hollistera.

— Hollistera? Więc to on ma być mordercą? — wyjąkał rozczarowany Buxton. — Nie, ja myślę o prawdziwym mordercy, którego policja jeszcze nie schwytała.

Oliwja nie wiedziała, czy ma do czynienia z szalonym, czy żartownisiem.

Człowiek ten wypowiedział pytanie, które ona sama nieraz sobie zadawała. Oliwja wiedziała bardzo dobrze, że Hollister jest niewinny, ale postanowiła nie mieszać się wcale do procesu. Jeśli Obóz, z znienawidzony przez nią mężczyzna będzie cierpiał za nie swoją winę, była dla niej na wyraz przyjemną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a obawy, by zebranie Chadecja-Piast nie zmieniło się na zebranie Bloku Katolicko-Narodowego odmówił przeszedł do omawiania kandydatur poselskich. Na omawianie kandydatur zaledwie zostało 12 osób, pomimo, że p. Sekretarz krzyczał: „Ludzie, twardo stać i kupą się „Piasta" trzymać". Uczestnik.

Z ruchu wyborczego „Stanu Średniego". Urzędnicy razem ze stanem średnim. —

Lubawa. W piątek, dnia 20 bm., w Hotelu Polskim w Lubawie, odbyło się zebranie członków komitetów wyborczych Stanu Średniego i urzędników oraz zaproszonych gości. Po omówieniu ogólnej sytuacji wyborczej i wyjaśnieniu wzajemnego stanowiska, nastąpiło połączenie obydwuch komitetów, to jest stanu średniego i urzędników. Za podstawę w akcji wyborczej przyjęto zasadę: popieranie obecnego jak i każdego innego rządu, który będzie w ten sam sposób owocnie pracować dla państwa, jak rząd obecny.

Panująca jednomyślność w obradach i poważny oraz spokojny ton tychże, nie posuwający się do brutalnych zaczepek swoich przeciwników — wywarły jaknajlepsze wrażenie na zebranych i przyczyniły się do jednomyślnego wyboru wspólnego komitetu w składzie następującym: pp. Podoba, J. Żuralski, A. Hejka, Liszewski, Olszewski, Matuszewski, Mazur, Błażewski oraz ich zastępcy: pp. Strzelecki, Turkowski, S. Żuralski, Kuczyński, Roch, Piątkowski, Śliżewski, Grabowski. Uchwalono także rozpocząć akcję uświadamiającą i w tym celu postanowiono urządzić w najbliższym tygodniu zebranie informacyjne dla członków i wprowadzonych gości przy udziale delegata z Warszawy.

Organizacja Stanu Średniego, połączonego z urzędnikami, rozwija się szybko na naszym terenie i jest nadzieja, że zdoła przy sobie skupić wszystkich obywateli, krytycznie patrzących na politykę Państwa. Wiecownik.

(Jak żeśmy sami stwierdzić mogli, akcja stanu średniego w Lubawie nie zapuszcza głębszych korzeni i wobec nastroju ogółu ludności nie rokuje większego powodzenia, powoduje natomiast w łonie miejscowego społeczeństwa niemało rozgoryczenia. Czyż wobec tego warta ona tyle zabiegów? Przyp. Red.)

Publiczna pochwała.

Podaję do publicznej wiadomości, że Pan Wojewoda Pomorski reskryptem z d. 11 stycznia 1928 r. nr. I. B. 17.18504|27 udzielił Feliksowi Dąbrowskiemu z Nowegomiasta, publicznej pochwały za to, że dnia 17 lipca 1927 r. rzuciwszy się w nurty rzeki Drwęcy, wyratował tonącą kobietę od śmierci, z narażeniem własnego życia.

Nowemiasto, dnia 24. stycznia 1928 r.
Nr. I. 9. 9-820|28.
Kierownik Starostwa, (—) A. Bederski.

Nominacja radcy sierot na gminę Kamionka.

Kamionka. Jako radca sierot na gminę Kamionka zatwierdzony został Bronisław Sarnowski, rolnik z Kamionki.

Nominacja urzędnika Stanu Cywilnego.

Bratjan. Pan Wojewoda Pomorski zamianował p. Pawła Sobczaka, kierownika szkoły w Bratjanie, urzędnikiem Stanu Cywilnego na obwód Bratjan, na zastępcę zaś urzędn. Stanu Cywilnego p. Adama Schramkę, nauczyciela szkoły Bratjan.

Cholera drobiu.

Nowydwór. Powiatowy Lekarz Weterynaryjny stwierdził u rolnika Felskiego w Nowymdworze cholerę drobiu.

Z Pomorza.

Pożar.

Lidzbark. W środę około godz. 8-mej zaalarmowano straż pożarną. Jak się okazało, wybuchł pożar na majątku p. Żyskiego w Chełstach. Pastwą płomieni padła po brzegi zapełniona zbożem stodoła oraz stajnia, z której zdołano uratować inwentarz żywy. Co było przyczyną pożaru, wykaże śledztwo. Straty są bardzo wielkie.

Napad rabunkowy w Grudziądzu.

Grudziądz. Dnia 24 bm. koło godziny 8-mej wieczorem rozległy się w Parku miejskim rozpaczliwe wołania o pomoc. Gdy przechodnie przybyli na miejsce, skąd wołania dochodziły, znaleźli na ziemi młodą, w krwi broczącą dziewczynę.

Przywołana policja zajęła się nieszczęśliwą. Z zeznań poranionej wynika, że nazywa się ona Bykowska, liczy lat 19 i pochodzi ze wsi pod Grudziądzem. Przybyła do miasta szukać posady. Przechodząc przez Park miejski została napadnięta przez nieznajomego osobnika.

Najpierw uderzył ją tępem narzędziem po głowie, rozbijając czaszkę. Poczem wydarł z ręki walizę skórzaną oraz torebkę i zbiegł.

Ofiara bestjalskiego napadu walczy ze śmiercią.

Przejechany przez pociąg.

Silwice. W ubiegłą niedzielę wydarzył się na dworcu tutejszym nieszczęśliwy wypadek. Do będącego w biegu pociągu usiłował wsiąść pewien młody mężczyzna, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod pociąg, który uciął mu nogę. Nieszczęśliwy kilka godzin po wypadku zmarł wskutek odniesionych ran.

Nowemiasto. Wykłady Uniwersytetu Ludowego.

W niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 5-tej po południu w auli gimnazjalnej.

Wykład: Higjena ogólna (powietrze, gleba i woda) p. prof. Machinko.

Pojawienie się dzików.

Orle, (pow. kościerski). W ostatnim czasie w okolicznych lasach, zwłaszcza bukowych widziano „kilkakrotnie liczne stada dzików. Nie należy dopuścić, aby dziki rozmnożyły się do plagi dla rolników.

Rozwój Gdyni.

Przed kilku dniami odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie stałej komisji międzyministerjalnej dla sprawy rozwoju portu i miasta Gdyni. Na posiedzeniu tem omawiano szereg spraw aktualnych tak dla portu jak i miasta Gdyni. Uchwalony został na 5 lat projekt inwestycji dla Gdyni. W opracowaniu jest projekt planu rozbudowy miasta z podziałem na strefy na wzór planów miast zagranicznych. Gdynia przydzielona ma być na 5 stref budowlanych. Wielkie znaczenie dla portu ma budowa kolei Bydgoszcz—Gdynia, i związana z tem kwestja zdolności przepustowej kolei. Wnioskując z dotychczasowej kampanji budowlanej portu w Gdyni, można przypuszczać, że budowa pierwszej serji portu ukończona będzie o rok wcześniej, niż przewidziano, t. j. do końca 1929 r. Komisja uchwaliła rezolucję, w której podnosi konieczność energicznego przyspieszenia budowy tej linji kolejowej oraz zwiększenia zdolności przepustowej całej sieci kolejowej na tym odcinku. Podniesiona została również kwestja budowy cegielni w Gdyni, która wobec zwiększonego ruchu budowlanego jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

Z dalszych stron Polski.

Bestjalski napad na kapłana.

Łódź. W piątek wieczorem na przechodzącego kapłana Olesińskiego dokonano bestjalskiego napadu. Kilku napastników dotkliwie pobiło księdza, tłukąc mu szkła i bijąc kijami po głowie. Księdzu na ratunek pospieszyli przechodnie, napastnicy jednak zbiegli.

Zdaje się, że sprawcami tego ohydnego napadu są komuniści, gdyż z ust jednego bandyty padły słowa: „i ten był przeciw Rydzewskiemu".

Dotyczyło to skazanego na śmierć śp. prezydenta Cynarskiego, Kazimierza Rydzewskiego.

Podobne napady, stale się powtarzające, muszą wzbudzić zrozumiałą zgrozę wśród całego społeczeństwa. Tembardziej, że jak dotąd, sprawców napadu nie wykrywa się.

Tajemnicze zniknięcie pięknego dziewczęcia.

Łódź. Od kilku dni władze śledcze w Łodzi zaintrygowane są tajemniczem zniknięciem 18 letniej Franciszki Felisiakówny. P. Felisiakówna odznaczająca się urodą, miała mnóstwo adoratorów. Przed kilku miesiącami p. Felisiakówna poznała pewnego porucznika artylerji, bawiącego na urlopie w Łodzi. Pomiędzy obojgiem nawiązała się nić serdecznej sympatji, która z czasem przeistoczyła się w gorącą miłość. Odbyły się wkrótce zaręczyny, dzień ślubu zaś wyznaczony został na 4 stycznia rb. W dniu 31 grudnia Felisiakówna oświadczyła matce, że udaje się do kościoła św. Stanisława Kostki w celu odbycia spowiedzi. Wyszła z domu o godzinie 7-ej rano i więcej już nie wróciła. Rodzice zrazu nie zwrócili na nieobecność córki uwagi, myśląc że udała się w odwiedziny do krewnych. Gdy jednak również nazajutrz córka nie zjawiła się, zaczęli jej poszukiwać, niestety bezskutecznie. Panienka zginęła bez śladu.

W dniu 3 stycznia przybył do Łodzi narzeczony w nadziei, iż nazajutrz stanie ze swą ukochaną na kobiercu ślubnym. Dowiedziawszy się o jej tajemniczem zniknięciu, rozpoczął również poszukiwania, lecz i te nie dały żadnego rezultatu. Wówczas zdecydowano się powiadomić policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania. Istnieje prawdopodobieństwo, że piękna dziewczyna wpadła w sidła handlarzy żywym towarem. Rozesłano telefonogramy do wszystkich miast kraju, oraz powiadomiono posterunki graniczne. Narazie jednak na ślad zaginionej nie natrafiono.

Mordercy kuratora ś. p. Sobińskiego przed sądem.

Onegdaj rozpoczął się we Lwowie przed Trybunałem Sądu przysięgłych proces o zabójstwo kuratora Okręgu Szkolnego ś. p. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób narodowości ukraińskiej.

Akt oskarżenia obejmuje 140 stron druku. Głównym oskarżonym Wasylemu Atamańczykowi i Iwanowi Werbickiemu zarzuca się zbrodnię skrytobójczego morderstwa, jakiej dopuścili się w dniu 19 października 1926 r. we Lwowie na osobie kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego śp. Sobińskiego. Ponadto oskarżeni karani byli już o zbrodnię zdrady głównej (szpiegostwo) ukrywanie zbrodniarzy, gwałtu publicznego itp.

Akt oskarżenia stwierdza, że morderstwo dokonane na osobie śp. Sobińskiego, było aktem politycznej demonstracji i terroru dokonanego przez terrorystyczną antypaństwową ukraińską organizację wojskową. Organizacja ta od szeregu lat znaczyła swą działalność szeregiem zamachów, sabotaży, kradzieżą zbiorów rolnych oraz napadała na osoby, popierające Rząd Polski. Dalej uprawiała organizacja szeroko rozgałęzioną akcję szpiegowską na rzecz państw ościennych. Obaj główni oskarżeni o zamordowanie ś. p. Sobińskiego byli członkami tej organizacji.

Ś. p. kurator Sobiński onego wieczoru wracał wraz ze swą małżonką z kina do domu i tuż przed domem jacyś osobnicy oddali do niego dwa strzały rewolwerowe, które spowodowały natychmiastową śmierć, poczem sprawcy zbiegli, kryjąc się w zaułkach. Przez dłuższy czas nie udało się policji wpaść na trop sprawców, ale ostatecznie posługując się licznemi informacjami poufnemi, policja wpadła na trop bezpośrednich sprawców mordu, mianowicie: Atamańczyka i Werbickiego. Atamańczyk zorjentowawszy się, o co go policja podejrzywa — usiłował zbiec, zmylił jednak drogę i w pobliżu granicy Czechosłowackiej wpadł w ręce policji. Reszta oskarżonych to wszyscy członkowie rzeczonej organizacji. Akt oskarżenia powołuje do rozprawy około 50 świadków i wnosi o odczytanie całego szeregu korespondencji antypaństwowej itp.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie cztery tygodnie.

Znowu rozwiązano zebranie Z. L. N.

Warszawa, 26. 1. W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się wczoraj zebranie Z. L. N. Odczyt na temat „Obóz Narodowy a idea monarchistyczna" wygłosił p. A. Marylski. Wśród zebranych ujawniła się opozycja monarchistyczna. Prelegent nie dokończył swego przemówienia wobec rozwiązania zgromadzenia przez komisarza rządu, motywującego swe zarządzenie treścią wygłaszanego referatu.

Zamordowanie bratanicy Ojca św.

Berlin, 24. 1. Jak donosi jedno z pism wieczornych z Medjolanu, dokonano tam straszliwego morderstwa, które odbiło się szerokiem echem w całym świecie katolickim.

Bratanica Ojca św. Angelina Ratti, córka medjolańskiego fabrykanta skrzypiec, Fermo Ratti'ego, została zamordowana w swem mieszkaniu przez nieznanego osobnika.

Śledztwo policyjne nie doprowadziło dotychczas do żadnych rezultatów.

Jak chodzą pogłoski, mordu dokonał jeden z członków międzynarodowej masonerji. Bratanica Papieża znana była jako niestrudzona działaczka na polu propagandy katolickiej.

Blok Katolickiej Unji Ziem Zachodnich,

do którego weszły następujące ugrupowania: Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze, Narodowa Unja Gospodarcza Stanu Średniego, Chrześcijańska Demokracja i Zjednoczenie Ludowe ogłosił następujące wezwanie:

Dając posłuch orędziu naszych dostojnych Arcypasterzy oraz rozumiejąc doniosłą potrzebę zjednoczenia sił polskich na Pomorzu, przy zbliżających się wyborach, wydał doraźnie utworzony komitet, składający się z przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego, dnia 12 bm. odezwę wzywającą do zaniechania walk partyjnych i zjednoczenia wszystkich sił w kierunku wzmocnienia podstaw Kościoła i Państwa.

W myśl tego wezwania, powstał na Pomorzu silny blok polityczny, do którego weszły następujące ugrupowania:

Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze, Narodowa Unja Gospodarcza Stanu Średniego, Chrześcijańska Demokracja i Zjednoczenie Ludowe.

Blok powyższy, połączywszy się z równoległym zespołem w Wielkopolsce i Zach. Małopolsce, tworzy dzisiaj jednolitą organizację pod nazwą: „Katolicka Unja Ziem Zachodnich".

Widząc w tem poczynaniu pierwszy poważny krok w kierunku zjednoczenia całego polskiego społeczeństwa pomorskiego, stojącego na gruncie katolicko-narodowym, apelujemy w ostatniej chwili do wszystkich, którym te najwyższe ideały są drogie — mianowicie do tych stronnictw, które idąc na własną rękę, mogą spowodować rozbicie się głosów polskich, by przez połączenie się do wspólnej akcji wyborczej — zapewnili zwycięstwo Polsce.

Prezydjum pozapartyjnego Komitetu społecznego.
Dr. K. Esden-Tempski (Toruń), Dr. Józef Wybicki (Toruń), Jan Donimirski (Łysomice).

Ruchliwość wyborcza Niemców na Pomorzu.

Grudziądz, 24. 1. Niemieckie Sejm-biuro uprawia w okręgu grudziądzkim olbrzymią agitację, o której intensywności świadczy m. in. fakt, że w wielu wypadkach reklamacje wyborców polskich wniesione były na formularzach Sejm-biura. W związku z akcją niemiecką omawiana jest między przedstawicielami stronnictw sprawa stworzenia jednolitego frontu przeciwniemieckiego w okręgu grudziądzkim.

Ostatnie wiadomości.

Przyjazd wojewodów do stolicy.

Warszawa, 27. 1. Wczoraj przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: wołyński Mech, łódzki Łaszczuk, kielecki Korsak, nowogródzki Beczkowicz i śląski Grażyński. O godz. 5 po południu odbyła się w M. S. W. ważna konferencja pod przewodnictwem min. Składkowskiego z udziałem przybyłych wojewodów oraz dyr. departamentu politycznego M. S. W. Świtalskiego i pułk. Sławka.

W dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd wojewodów pomorskiego Młodzianowskiego i lubelskiego Remiszewskiego.

Porozumienie pomiędzy Blokim Kat. narod. i N. P. R. prawicą w okręgach łódzkich.

W szeregu okr. woj. łódzkiegoN. P. R. praw. doszło do porozumienia z blokiem katolicko-narodowym. Na terenie Łodzi powstał blok, składający się z komitetu katolicko-narodowego, N. P. R. prawicy i bloku katolicko-ludow.

Konfiskata odezw „Bundu" i „Jedności robotniczej.

Z polecenia komisarjatu rządu skonfiskowany został cały nakład odezw „Bundu" i „Jedności robotniczej".

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Krynicy.

Wczoraj po południu wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Krynicy marsz. Piłsudski. Powrót jego spodziewany jest w pierwszych dniach lutego.

Raport o sytuacji gospodarczej p. Devey'a.

Doradca finansowy rządu polskiego p. Devey opracował pierwszy raport o sytuacji gospodarczej. Po przedstawieniu odpisu Bankowi Polskiemu będzie raport opublikowany w kraju i zagranicą.

Nadużycia w Banku Budowlanym.

Afera z wykryciem nadużyć w Banku Budowlanym rozszerza się w dalszym ciągu. Wczoraj po południu przesłuchany został aresztowany dyr. Kozubski, który był równocześnie jednym z kierowników „Orbisu". Wszyscy oskarżeni są z § 578 część I. i 591 część III. Na podstawie tych §§ grozi im kara do 6 lat więzienia.

Litwa chce pertraktować z Polską za pośrednictwem Ligi Narodów.

Kowno, 25. 1. „Ljetuwa" donosi, że rząd litewski zdecydował się ostatecznie, aby dalsze pertraktacje z Polską prowadzić za pośrednictwem Ligi Narodów. Jeżeli — pisze „Ljetuwa" — będziemy bez świadków pertraktować, może się łatwo zdarzyć, że Polacy umowę złamią (?!!) tak samo, jak to uczynili z traktatem suwalskim (?!!)

17 wagonów amunicji, wieźli Niemcy do Prus Wschodnich.

Berlin, 24. 1. Ministerstwo Reichswehry ogłosiło komunikat, w którym podaje do wiadomości publicznej, że oficjalnie nie wiedziano nic o szmuglu, przychwyconego 17-wagonowego transportu amunicji w porcie wojennym Kilonja. Do tego wyjaśnienia ministerstwa Reichswehry podaje demokratyczna prasa berlińska swój komentarz, w którym podaje, że amunicja według wszelkiego prawdopodobieństwa, jak się obecnie okazuje, przeznaczona była nie dla Chin, lecz miała zostać przewieziona do Prus Wschodnich.

Kurs dolara.

Warszawa, 27. 1. Dolar 8.88½ nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.65.
na Warszawę 57.47—57.62.

Dział porad prawnych.

B. L. Byszwałd. Kapitał przeliczony w wysokości 100% wynosi bez ewtl. zaległych odsetek 772 zł. Wątpliwem jednakże jest, czy obecny właściciel gruntu jest dłużnikiem osobistym wobec formalnych przepisów co do przejęcia długu osobistego.

J. K. z Mielbarka. Kapitał przeliczony w wysokości 100% wynosi bez ewentl. zaległych procentów 177 zł.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 24. 1. 1928 r.

I. Bydło. Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej niezaprzęgane	000—166
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7 .	14?—145
młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	128—130
miernie odżyw. młodsze i dobrze odżywione starsze	000—000
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	140—170
pełnomięsiste młodsze	130—132
miernie odżywione młode, dobrze odżyw. starsze	114—120
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej	000—000
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	154—158
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	138—142
mierne odżywione krowy i jałówki	120—122
licho odżywione krowy i jałówki	9?—106
Cielęta kl. I.	160—164
„ kl. II.	150—154
„ kl. III	136—142
Owce kl. I	000—000
„ kl. II.	000—140
„ kl. III.	126—129
II. Świnie.	
Świnie kl. I.	000—186
„ kl. II	176—188
„ kl. III	160—168

Żyto	38.70—39.70
Pszenica	45.50—46.50
Jęczmień przemiałowy	33.00—35.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.